

Musimy wszystko widzieć w kontekście europejskim, w tej wielkiej rodzinie narodów (...) Chciejmy dlatego wszystko uczynić, abyśmy w tym Duchu patrzyli na nasze relacje i je odpowiednio układali, tworzyli i tak w sposób twórczy stawiali czoła wszystkim nowym wyzwaniom”.

ELŻBIETA WIĘCEK, KSYMENA ZAWADA,  
KATARZYNA SEKUŁA  
Dział Programów Kulturalnych  
Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej

### NIEMIECKI INSTYTUT HISTORYCZNY W WARSZAWIE

Niemiecki Instytut Historyczny rozpoczął swoją działalność w maju 1993 r. Tym samym znalazł się w gronie kilku istniejących już Niemieckich Instytutów Historycznych (NIH): w Rzymie (założony w 1888 r.), Paryżu (1958), Londynie (1975) oraz Waszyngtonie (1986). Wymienione Instytuty, do których dołączył powstały w 2005 r. NIH w Moskwie, od 2002 r. stanowią część fundacji prawa publicznego *Deutsche Geisteswissenschaftliche Institute im Ausland*, która finansowana jest przez Federalne Ministerstwo Edukacji i Badań Naukowych. Sposób, w jaki skonstruowano Fundację, ma podkreślać fakt, że Instytuty są niezależne pod względem naukowym. Ze swojej działalności NIH składa sprawozdanie Radzie Naukowej; w jej skład wchodzi dziewięciu profesorów, od samego początku dwóch z nich reprezentuje Polskę. Istnieje także Rada Fundacji; wśród jej jedenastu członków jedynie dwaj to przedstawiciele rządu (Federalnego Ministerstwa Edukacji i Badań Naukowych oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych). Pozostali członkowie reprezentują organizacje naukowe, takie jak *Deutsche Forschungsgemeinschaft* czy też *Max-Planck-Gesellschaft*.

NIH w Warszawie to przede wszystkim placówka badawcza. Do zadań Instytutu należy badanie historii Polski – począwszy od średniowiecza, aż po okres powojenny – w tym również historii Polski w kontekście jej europejskich relacji (między innymi w odniesieniu do stosunków polsko-niemieckich) oraz w kontekście europejskiej historii porównawczej. Obok dyrektora zadanie to realizuje dziewięciu pracowników naukowych. Z reguły pozostają oni w Instytucie przez okres od trzech do pięciu lat. W tym czasie pracują nad swoim projektem habilitacyjnym, następnie wracają do Niemiec, na ich miejsce pojawiają się zaś nowi naukowcy. W ten sposób poszerzana i pogłębiana jest znajomość polskiej historii w Niemczech. Tylko jeden etat pracownika naukowego jest zarezerwowany dla obywatela Polski, który zajmuje się redagowaniem polskojęzycznej serii wydawniczej Instytutu.

W projektach badawczych pracowników naukowych reprezentowane są wszystkie epoki. Jednak – ze zrozumiałych przyczyn – faktyczny nacisk przesunął się w ostatnich latach na XIX i przede wszystkim na XX w., a tu z kolei na niemiecką politykę okupacyjną podczas II wojny światowej. Problematyce tej były i w dalszym ciągu są poświęcone również liczne prace stypendystów NIH w Warszawie. Wszelako w dalszym ciągu dokładamy starań, aby w bieżących projektach reprezentowane były wszystkie epoki historii Polski.

Ponadto do zadań Instytutu należy wspieranie kontaktów między polskimi a niemieckimi historykami. Odbywa się to w różnoraki sposób. Od wielu lat Instytut organizuje konferencje naukowe, które mają charakter nie tylko polsko-niemiecki. W ramach tych imprez do Polski lub – choć znacznie rzadziej – do Niemiec, bądź do innych państw (jak w 2001 r. do Grodna na konferencję na temat „Stosunków wyznaniowych w Wielkim Księstwie Litewskim od XVI do XVIII wieku”) zapraszani są przedstawiciele międzynarodowej *scientific community*. Tematyka konferencji jest bardzo obszerna. Sięga od „Rozkwitu państw Europy Wschodniej w XIV wieku” (Kraków 1999)<sup>1</sup>, poprzez „Strefy rozłamu w nowoczesnej Europie” (Villa Vigoni we Włoszech 2003)<sup>2</sup> i „Reżimy totalitarne i autorytarne w Europie” (Warszawa 2000)<sup>3</sup>, po tematy, które poświęcone są trudnej problematyce polsko-niemieckiej w XX w., na przykład zagadnieniu „Folksdojczów” (Gliwice 2003). Aby w rzeczowy sposób przybliżyć niełatwą problematykę związaną z tą ostatnią konferencją, temat nie został ograniczony jedynie do Polski, lecz omawiany był w porównaniu z Francją, Czechosłowacją i Węgrami. W każdym przypadku poruszano okres międzywojenny, lata II wojny światowej oraz bezpośrednio po niej. W efekcie wypracowano kryteria o centralnym znaczeniu dla przyszłego postrzegania tego zagadnienia<sup>4</sup>.

Przykładem współpracy polsko-niemieckiej, dostrzeganej przez szerszą opinię publiczną w obu krajach, jest przygotowana wspólnie z IPN wystawa, otwarta w dniu 1 września 2004 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. Wystawa dotyczy zbrodni *Wehrmachtu* w Polsce we wrześniu i październiku 1939 r., w okresie, kiedy *Wehrmacht* ponosił również polityczną odpowiedzialność za zbrodnie wojenne, popełnione na terenie Polski przez jednostki niemieckie. U podstaw tego wspólnego przedsięwzięcia leżał projekt badawczy, realizowany w NIH w Warszawie od 2000 r., który koncentrował się właśnie na tej tematyce. Polska wystawa prezentowana jest od tamtego czasu w wielu miastach w kraju. Od kwietnia 2005 r. istnieje

<sup>1</sup> Tom zbiorczy: M. Löwener (red.), *Die „Blüte” der Staaten im östlichen Europa im 14. Jahrhundert*, Wiesbaden 2004.

<sup>2</sup> Tom zbiorczy: A. Bues (red.), *Zones of Fracture in Modern Europe: the Baltic Countries, the Balkans, and Northern Italy*, Wiesbaden 2005.

<sup>3</sup> Tom zbiorczy: J. Borejsza/K. Ziemer (eds.), *Totalitarian and Authoritarian Regimes in Europe. Legacies and Lessons from the 20<sup>th</sup> Century*, Oxford/New York 2006.

<sup>4</sup> Tom zbiorczy: J. Kochanowski/M. Sach (red.), *Die „Volksdeutschen” in Polen, Frankreich, Ungarn und der Tschechoslowakei. Mythos und Realität*, Osnabrück 2006.

również niemiecka wersja wystawy, która po otwarciu w Berlinie została zaprezentowana w licznych miastach niemieckich i którą można obejrzeć obecnie, tzn. od 1 września 2007 r. do stycznia 2008 r., w Centrum Dokumentacji byłego kompleksu *Reichsparteitag NSDAP* w Norymberdze<sup>5</sup>.

Instytut wydaje źródła dotychczas niepublikowane. I tak w 2006 r. pojawił się w języku polskim pierwszy tom dokumentów, dotyczących historii stosunków Polski z Niemcami Wschodnimi, najpierw z sowiecką strefą okupacyjną, a później z NRD. Cała edycja ma obejmować lata od 1945 do 1990<sup>6</sup>. W przygotowaniu znajduje się tłumaczenie niemieckie oraz kolejne tomy. W 2008 r. mają ukazać się cztery tomy zapisków Martina Grunewega, gdańskiego mieszczanina, żyjącego na przełomie XVI i XVII w. M. Gruneweg, który podróżował po Europie Południowej, Południowo-Wschodniej i Wschodniej, przeszedł na katolicyzm, a następnie jako mnich mieszkał w polskich klasztorach, pozostawił po sobie obszerne sprawozdania.

Swoją funkcję komunikacyjną NIH realizuje także z pomocą wybitnych przedstawicieli niemieckiego świata historycznego, zapraszanych do prezentacji swoich tez naukowych w Warszawie. W ostatnim okresie referentami byli między innymi profesorowie Rudolf von Thadden, Luise Schorn-Schütte i Jürgen Kocka. Szczególnie owocnym narzędziem dialogu polsko-niemieckiego w ostatnich latach okazały się być dwie serie „Rozmów Buceriusa”, wspieranych przez Fundację ZEIT (założyciele: Ebelin i Gerd Bucerius). Imprezy te przebiegały według następującego wzorca: polski i niemiecki historyk w krótkim wprowadzeniu przedstawiali, jakie znaczenie kryje się za określonym pojęciem w ich kraju – w kontekście historycznym i bieżącym (np. nacjonalizm, kultura pamięci itd.). Po prezentacji odbywały się moderowane dyskusje na podium, a następnie z udziałem publiczności. Podczas tych rozmów wielokrotnie można było się przekonać, jakie różnice powstały między obydwojma społeczeństwami w wyniku rozbieżnych doświadczeń historycznych, i dlaczego częściowo identyczne pojęcia wiążą się z odmiennym ich pojmowaniem. Po części oficjalnej odbywały się również ciekawe rozmowy, z udziałem coraz młodszej widowni, która podczas części oficjalnej rzadko sięgała po słuchawki, umożliwiające korzystanie z tłumaczenia symultanicznego. Pokazały one, że rodzi się swoista polsko-niemiecka społeczność, która w takim kształcie dotychczas nie istniała, i która w dużej mierze składa się z polskich i niemieckich studentów. Właśnie ta rosnąca liczba studiujących w Polsce Niemców stanowi nowy, ważny element stosunków polsko-niemieckich.

<sup>5</sup> Ukazał się obszerny katalog dot. wystawy: Deutsches Historisches Institut Warschau (Hrsg.), J. Böhrer (red.), „*Größte Härte...*” *Verbrechen der Wehrmacht in Polen September/Oktober 1939*. Wystawa opiera się na pracy pracownika NIH, Jochena Böhlera, *Auftakt zum Vernichtungskrieg. Die Wehrmacht in Polen 1939*, Frankfurt am Main 2006.

<sup>6</sup> J. Kochanowski, K. Ziemer (red.), *Polska – Niemcy Wschodnie 1945-1990. Wybór dokumentów*, t. 1: 1945-1949, Warszawa 2006.

NIH w Warszawie próbuje wspierać zainteresowanie Polską, jakie wykazują młodzi niemieccy historycy, przyznając stypendia na badania w archiwach oraz bibliotekach w Polsce. Założenia niezbędne dla uzyskania takiego stypendium, przyznawanego na okres od jednego miesiąca do maksymalnie jednego roku, to przynajmniej tytuł magistra oraz dobra znajomość języka polskiego. W ostatnich latach spotyka się coraz więcej młodych Niemców mówiących po polsku. Oznacza to, że publikowane w języku polskim wyniki badań mogą dotrzeć do coraz większej liczby młodych historyków niemieckich. Jest to odbiciem początkowo być może niedostrzegalnej, jednak na przestrzeni dłuższego czasu z pewnością znaczącej zmiany w sposobie postrzegania Polski przez młode pokolenie historyków w Niemczech.

W roku akademickim 2004/2005 NIH oraz ówczesna berlińska filia Polskiej Akademii Nauk otrzymały od Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej po 50 tys. zł na pobyt badawczy polskich profesorów i doktorów w archiwach i bibliotekach w Berlinie oraz Poczdamie. Program stypendialny spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i przyniósł – jak dowodzą sprawozdania stypendystów – bardzo pozytywne wyniki. Na rok akademicki 2006/2007 obu placówkom ponownie przyznano 50 tys. zł na ten sam cel; środki przeznaczone zostały tym razem dla osób, które mają otwarty przewód doktorski. Stypendyści zostali wybrani wspólnie z nową placówką PAN – Centrum Badań Historycznych (CBH) – w Berlinie. Pierwsze raporty pokazują, że również ten projekt wspólnych stypendiów jest sukcesem i przyczynia się do zacieśnienia polsko-niemieckich relacji naukowych. Jak dalece projekt – wspieranie badań polskich naukowców w niemieckich archiwach i bibliotekach w Berlinie i Poczdamie – będzie również w przyszłości wspomagany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej, zależy od środków finansowych Fundacji. Zapotrzebowanie jest z pewnością ogromne, zwłaszcza że NIH w Warszawie może przyznawać stypendia ze środków własnych jedynie niemieckim historykom lub historykom o polskich korzeniach, zatrudnionym na niemieckich uniwersytetach.

Od 2002 r. NIH w Warszawie wspiera również młodych historyków przede wszystkim z Ukrainy i Białorusi, ale także z Litwy i obwodu kaliningradzkiego. Te miesięczne zazwyczaj stypendia, finansowane przez Fundację im. Roberta Boscha, przyznawane są we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim. Przyczyniają się one do pogłębiania kontaktów z obiecującymi młodymi historykami z wymienionych krajów i dają jednoznaczny wyraz temu, że wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej nie zaciągnięto nowej „kurtyny”, i że także koledzy zza obecnej wschodniej granicy Unii Europejskiej stanowią część europejskiej wspólnoty naukowej.

Istotną część pracy Instytutu stanowi działalność wydawnicza. W serii Źródła i studia, która ukazuje się nakładem wydawnictwa Harrassowitz w Wiesbaden, drukowane są niepublikowane dotychczas materiały. Ponadto publikowane są tu

monografie pracowników i stypendystów Instytutu, tomy zbiorcze. Ze względu na znaczny popyt na te pozycje, a także aby umożliwić szybsze i tańsze publikacje, powołano do życia drugą serię – Einzelveröffentlichungen Instytutu, którą wydaje wydawnictwo Fibre w Osnabrück. W ramach tej serii ukazują się również monografie pracowników i stypendystów oraz tomy zbiorcze. Obie serie cieszą się w Niemczech dużym poważaniem.

Celem obu serii Klio – Klio in Polen oraz Klio w Niemczech – jest wzajemne udostępnianie wybitnych prac polskiej i niemieckiej historiografii w obydwu państwach, po ich przetłumaczeniu. Dla czytelników szczególnie interesujący okazał się temat Zakonu Krzyżackiego; dzieła Mariana Biskupa i Gerarda Labudy oraz Hartmuta Boockmanna na ten właśnie temat<sup>7</sup> były pierwszymi pozycjami, których nakład został wyczerpany. Przede wszystkim dla prowadzenia serii polskojęzycznej w Instytucie zatrudniany jest polski pracownik naukowy, który w pełni zintegrowany jest z życiem Instytutu, bierze udział w tygodniowych spotkaniach *jour fixe* i służy nierzadko ogromną pomocą dzięki swojej szczególnej znajomości polskiej sceny historiograficznej.

Sytuacja wygląda podobnie, jeżeli chodzi o pytania, kierowane do Instytutu w coraz większej liczbie. Pytania dotyczą tego, kto w Polsce specjalizuje się w określonej problematyce, czy też, w którym archiwum można znaleźć materiały na temat pewnego zagadnienia. Najczęstsze chyba jednak pytania dotyczą II wojny światowej i okresu bezpośrednio po niej. Zdarza się, że otrzymujemy prośby o pomoc od byłych pracowników przymusowych, którzy potrzebują potwierdzeń dla swojej dokumentacji; z reguły nie możemy zrealizować tych prośb (są to np. pytania o aktualne miejsce pobytu rodziny, u której dana osoba wykonywała pracę przymusową w okresie wojennym). Odsyłamy dalej – na ile możemy. Nie udzielamy informacji dotyczących badań historii rodzinnych, które otrzymujemy przeważnie z Niemiec. Na naszej stronie internetowej podajemy adresy, pod które można się w Polsce zwrócić, by otrzymać fachowe informacje. Im bardziej znany staje się nasz Instytut w ostatnich latach, tym szybciej rośnie liczba zapytań. Oznacza to ogromne obciążenie przede wszystkim dla tych pracowników, którzy zajmują się tematyką II wojny światowej. Rosnąca popularność Instytutu ma tym samym również swoje ambiwalentne strony.

Bez wątplenia pozytywna jest natomiast funkcja komunikacyjna między polską a niemiecką historiografią, jaką Instytut pełni na wielu płaszczyznach (konferencje, pośrednictwo w nawiązywaniu kontaktów, wspieranie młodych historyków). Szczególnie cieszy nas fakt, że wśród sześciu NIH za granicą polska placówka jest pierwszą, która znalazła swój odpowiednik w Berlinie. Od listopada 2006 r.

<sup>7</sup> W tłumaczeniu w języku niemieckim: Marian Biskup/Gerard Labuda, *Die Geschichte des Deutschen Ordens in Preußen*, Osnabrück 2000, w języku polskim: Hartmut Boockmann, *Zakon Krzyżacki*, Warszawa 1998.

w Berlinie działa Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Centrum kierowane jest przez prof. Roberta Trabe, który był pierwszym polskim pracownikiem NIH, i który założył serię Klio w Niemczech. Funkcjonowanie CBH w Berlinie, które również spotkało się z bardzo pozytywnym odbiorem, z pewnością dalej zintensyfikuje już i tak ścisłe relacje między polską a niemiecką historiografią.

Sercem NIH w Warszawie jest biblioteka. Z jednej strony stanowi ona wsparcie pracowników naukowych Instytutu w ich pracy naukowej, z drugiej strony jest biblioteką publiczną, dostępną dla czytelników (nie tylko warszawskich). Zbiory liczące obecnie ponad 65 000 tomów i ponad 300 czasopism obejmują trzy obszary tematyczne: 1) historię państw niemieckojęzycznych, 2) historię Polski, przy czym główny nacisk kładziemy na pozycje, które ukazują się na Zachodzie, oraz 3) niemiecką historię współczesną, czyli przede wszystkim historię Republiki Federalnej Niemiec, NRD oraz zjednoczonych Niemiec, historię dotyczącą polityki europejskiej, a także relacji polsko-niemieckich.

Od samego początku zasoby były katalogowane w formie cyfrowej; katalog można przeglądać w Internecie (za pośrednictwem stron Instytutu: [www.dhi.waw.pl](http://www.dhi.waw.pl)). Około 40% zasobów (te, które cieszą się największą popularnością) jest bezpośrednio dostępnych dla czytelników na półkach bibliotecznych. Pozostałe książki mogą zostać zamówione i najpóźniej w ciągu 15 minut sprowadzone z magazynu położonego piętro niżej. Z zasobów biblioteki korzystają przede wszystkim pracownicy i słuchacze Uniwersytetu (profesorowie, pracownicy naukowci, studenci), ale nie tylko historycy – także germaniści, politolodzy, socjolodzy, historycy sztuki oraz inni zainteresowani.

Jeden z aspektów życia codziennego Instytutu prawie nie dociera do publiczności. Płyne ono pod znakiem dwujęzyczności. Wszyscy pracownicy naukowci muszą znać język polski i niemiecki, większość pracowników nienaukowych (w sekretariacie, administracji, bibliotece, służby techniczne) również władają obydwojema językami. Wielu z nich kilkakrotnie w ciągu jednego dnia przechodzi z jednego języka na drugi, a zespół NIH stanowi w pewnym sensie polsko-niemiecką społeczność.

Instytut jest przede wszystkim placówką badawczą, która stara się wnieść swój wkład w pogłębienie zrozumienia historii Polski w Niemczech. Jednak owoce pracy Instytutu wykraczają poza sferę czysto naukową. Powracający do Niemiec pracownicy naukowci, stypendyści i praktykanci nawiązali w Polsce znajomości, zawarli przyjaźnie i zabierają ze sobą do domu sieć kontaktów, która na swój sposób przyczynia się do utrwalenia relacji polsko-niemieckich.

*KLAUS ZIEMER*  
Dyrektor Niemieckiego  
Instytutu Historycznego  
w Warszawie